ROK V 13 SIERPNIA 1939 R. NR 33

# POLSKA

# POLSKI ŚWIAT PRACY WE FRANCJI



*Grupa górników polskich w Lille.*

*„Jesteśmy rozproszeni po całym świecie. Pracujemy ciężko, troszczymy się o swój byt osobisty, lecz niemniej troszczymy się również o byt swego narodu i państwa. W codziennej trosce o chleb powszedni nie zapominamy Tej, która jest naszym marzeniem, celem i wszystkim; czy to w codziennej i uciążliwej pracy, czy w wolnych chwilach po pracy gonimy myślą do tej ziemi ojczystej i modlimy się żarliwie, modlitwą opuszczonego dziecka, aby przyszła chwila, któraby dała możność powrotu do drogiej nam i nigdy nie zapomnianej ojczyzny naszej".*

*Pamiętniki Emigrantów.*

Współczesna emigracja polska we Francji, którą w przeciwieństwie do wielkiej emigracji politycznej z czasów romantyzmu, nazwać można wielką emigracją zarobkową, sięga swymi początkami w lata jeszcze przedwojenne; największego jednak nasilenia nabrała dopiero po wielkiej wojnie światowej. Złożyły się na nią dwie zasadnicze przyczyny. Z jednej strony Francja, zwłaszcza północna, została na skutek wojny straszliwie zniszczona. Ponadto Francja poniosła we wojnie olbrzymie straty w swym najlepszym materiale ludzkim, gdyż około półtora miliona ludzi najzdrowszych i najsilniejszych nie wróciło już z frontu. Ogrom roboty nad odbudową zniszczonego kraju i warsztatów pracy czekał na ręce robocze, których jednak Francja we własnym zakresie dostarczyć już nie mogła. Obok bowiem ciężkich strat wojennych gra tu rolę inna jeszcze



*W świetlicy dla polskiej młodzieży robotniczej we Francji.*

Z krajów potrzebujących ludzi, Francja czyni największe starania o emigrantów, a specjalnie o Polaków, których wysokie przymioty pracownicze były Francuzom znane. Robotą werbunkową zajęło się specjalne Towarzystwo Emigracyjne, jakie Francuzi powołali do życia, a ponadto przedstawiciele poszczególnych dyrekcji kopalń, hut i fabryk uprawiają na własną rękę na terenie Westfalii szeroką propagandę wśród tamtejszej Polonii, namawiając ją do przyjazdu do Francji. Propaganda ta wydała poważne rezultaty, gdyż duża część emigrantów polskich, przebywających obecnie we Francji, stanowi element pochodzący z Westfalii; reszta przybyła już z różnych okolic Polski Niepodległej. Dla obrony interesów wychodztwa została zawarta między Rządem Polskim a Francuskim konwencja emigracyjna, podpisana po raz pierwszy w roku 1919.

klęska, a mianowicie smutny fakt, nie tylko braku ale nawet zaniku w przyroście naturalnym ludności.

Polska w tym samym czasie, wywalczywszy chlubnie swą niepodległość, zaczyna się gospodarzyć i budować swoje warsztaty pracy. Początki jednak gospodarki polskiej nie mogły zatrudnić wszystkich rąk pracy. Ponadto, odwrotnie niż we Francji, rozwojowi i rozbudowie Polski towarzyszy niewspółmiernie wysoki procent przyrostu naturalnego ludności, który nie znajdował pomieszczenia na polskim rynku pracy. W tych warunkach, ten przerastający zapotrzebowanie w materiale ludzkim procent ludności, musi szukać zatrudnienia poza granicam Polski. Tak powstaje emigracja polska powojenna.

## Pierwsze miesiące na obczyźnie

Przeżycia emigrantów, związane z wyjazdem do Francji, pierwsze tygodnie pobytu w osławionych barakach miasta Toul, skąd ich do-



*Członkowie jednego z licznych robotniczych towarzystw oświatowych we wschodniej Francji.*

piero rozsyłano po Francji, oraz początki roboty na ziemi francuskiej, naprzykład wybieranie pocisków z pola, były straszne. Opisują to samo emigranci w swoich pamiętnikach (Pamiętniki Emigrantów — tom I — Francja). Dodajmy do tego, że bardzo często emigrant, nie znający języka francuskiego, narażony był na wyzysk i rozmaite rodzaje krzywdy. Dopiero z czasem zaczęli się aklimatyzować na ziemi francuskiej i chociaż doznają jeszcze raz po raz przykrości, zwłaszcza przy przechodzących Francję ksenofobistycznych odruchach (ostatni raz w ostatnich miesiącach ubiegłego roku), to jednak wytworzyli już tyle siły wewnętrznej i hartu, by z takich sytuacji wyjść bez uszczerbku i cało.



*Na kursie dla polskiej młodzieży robotniczej.*

## Pół miliona wychodźców

Jak przedstawia się polski świat pracy we Francji w cyfrach? Emigracja polska we Francji liczy w sumie około pół miliona osób. Pod względem zatrudnienia można ją podzielić na trzy zasadnicze grupy: górniczą, fabryczną, i rolniczą. Odliczywszy dzieci oraz kobiety, zajmujące się gospodarstwem domowym, jest zatrudnionych w tych trzech grupach około 279 tys. Polaków, w tym 227 tys. mężczyzn i 52 tys. kobiet. Dane statystyczne z roku 1934 (ostatnia statystyka najbardziej ścisła) wykazują, że górników wraz z robotnikami hut i wielkich pieców — aneksów kopalń było — 82 tys.; robotników fabrycznych wraz z robotnikami budowlanymi — 89 tys.; robotników rolnych wraz ze służbą domową — około 70 tys. Do tego dochodzi suma osób około 30 tys., zatrudnionych w handlu, rzemiośle i t. zw. zawodach wolnych.

Jeśli teraz chodzi o rozmieszczenie terytorialne Polaków, to największa liczba emigrantów bo około 200 tys. znajduje się we Francji północnej i to w departamentach Nord i Pas de Calais, gdzie niektóre miejscowości liczą 50 lub



*Robotnicy i robotnice polskie z okolic Lille w czasie święta 3-go maja.*



*Polacy na robotach rolnych we Francji środkowej.*



*Rodzina osadnika z okolic Tuluzy.*



*W ogródku robotniczym.*

nawet więcej % ludności polskiej. Następnie większa ilość Polaków znajduje się we Francji wschodniej t.j. w okręgu strasburskim, we Francji środkowej — w okręgu paryskim oraz lyońskim. Mniejsze natomiast skupiska Polaków znajdują się w okręgach marsylskim i tuluskim.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak wielka liczba Polaków, pracujących we Francji mogłaby być narażona w wysokim stopniu na wyzysk i wynarodowienie, gdyby się za wczasu nie zastanowiła nad stworzeniem systemu organizacyjnego, któryby skutecznie bronił z jednej strony jej interesów zawodowych, a z drugiej zabezpieczył jej możność uprawiania życia kulturalnego i społecznego w duchu polskim; zwłaszcza, że francuska polityka imigracyjna dąży do naturalizowania cudzoziemców.

## Organizacje zawodowe

Wyłoniła się więc konieczność stworzenia specjalnej organizacji dla załatwiania spraw czysto emigracyjno - zawodowych, związanych z przyjazdem do Francji, z uzyskaniem odpowiednich dokumentów dla otrzymania prawa pobytu i prawa pracy i t. p. Na tle tych potrzeb powstały w zakresie obrony interesów zawodowych specjalne polskie sekcje oraz Federacja emigrantów polskich przy francuskiej organizacji zawodowej, t. j. przy Generalnej Konfederacji Pracy w skrócie C. G. T. i Związek Robotników Polskich, a następnie Federacja Robotników Polskich również przy C. G. T.



*Na polskiej farmie.*



*Na robotach rolnych we Francji pracuje około 70.000 Polaków.*



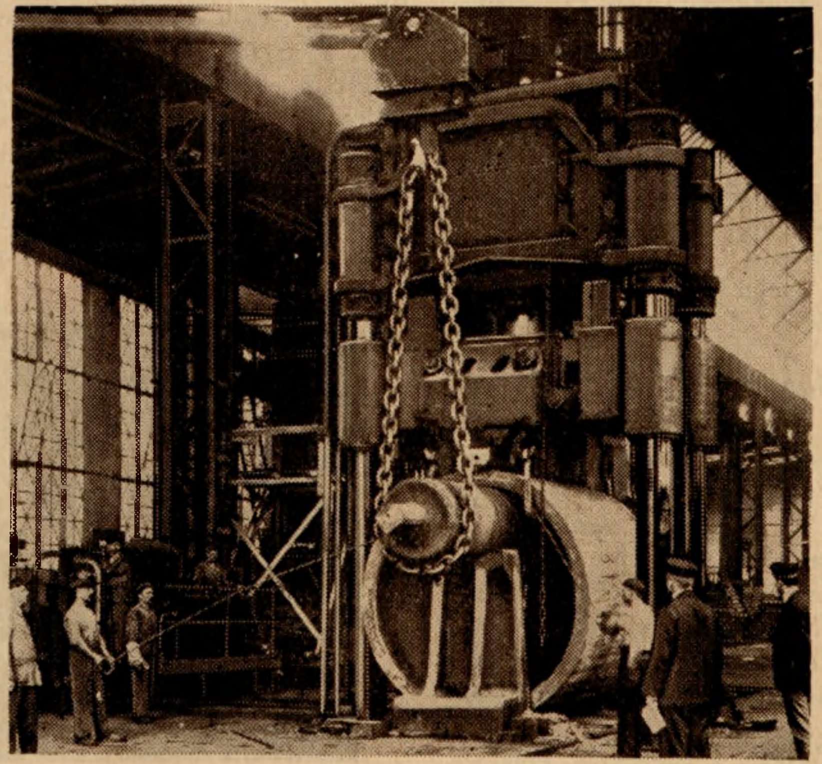
*Koszary robotnicze w zagłębiu węglowym Gard.*

Dzieje tego ruchu organizacyjnego przedstawiają się w skrócie następująco.

Ustawodawstwo francuskie zezwoliło na organizowanie pracowników jednego fachu w związki zawodowe dopiero prawem z dnia 21 marca 1884 roku. Kierując się jednak tym, że podstawą prawodawstwa francuskiego jest wolność jednostki i wolność pracy, nie ustaliło żadnego przymusu syndykalnego. Przynależność więc do organizacji zawodowych jest dobrowolna.

Wziąwszy to za podstawę, zwołano w roku 1895 w Limoges wielki kongres pracy, na którym szereg federacji syndykalnych połączyło się w jedną wielką organizację zawodową i robotniczą pod nazwą Generalna Konfederacja Pracy — C.G.T.

Okres powojenny charakteryzuje wielkie rozpolitykowanie związków zawodowych. Na tym podłożu zaczęły się w łonie C.G.T. zarysowywać silne i ostre tarcia, spowodowane przez czynniki skrajnie lewicowe, które weszły do C.G.T. Tarcia te doprowadziły w końcu do rozłamu. Czynniki skrajne utworzyły nową organizację pod nazwą C.G.T.U (Confederation Générale du Travail Unitaire).



*W ciężkim przemyśle francuskim pracuje około 80.000 Polaków.*



*Emigranci polscy zachowują dawne obyczaje religijne i obrzędy ludowe.*

Cóż miał w tych warunkach począć i jak postąpić robotnik polski? Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że francuskie organizacje zawodowe, marnotrawiąc siły na walkę między sobą, źle bronią interesów robotniczych, a ponadto wciągają cudzoziemców do walk politycznych i partyjnych, co emigrantom wychodziło jedynie na szkodę. W roku 1923 założyli emigranci polscy na wzór Polskiego Zjednoczenia Zawodowego w Westfalii — Związek Robotników Polskich, który wytknął sobie jako cel „obronę interesów moralnych i materialnych polskiej emigracji we Francji". O tym, jak bardzo związek ten był potrzebny, świadczy wymownie fakt, że w krótkim czasie liczba członków jego dochodziła do 16 tys., a roczny dochód ze samych składek wynosi 400 tys. franków.

Związek Robotników Polskich stał się poważną konkurencją C.G.T. i C.G.T.U., które, zdawszy sobie z tego sprawę, rozpoczęły starania o przyciągnięcie robotników polskich do swoich organizacji. Pierwszy krok w tym kierunku poczyniła C.G.T., która podpisała z Centralną Komisją Związków Zawodowych w Polsce umowę, na podstawie której powstały przy C.G.T. polskie sekcje. W r. 1936 C.G.T. i konkurująca z nią C.G.T.U. połączyły się w jedną organizację, która jednak zatrzymała starą nazwę Confederation Générale du Travail. Nowa organizacja, odczuwając szkody wynikające z rozpolitykowania, podkreśla ściśle swój charakter zawodowy, wyłączając ze swego programu wszelką działalność polityczną.

Wtedy Związek Robotników Polskich oraz Federacja Emigrantów Polskich postanowiły połączyć się w jedną Federację Robotników Polskich przy C.G.T. Do całkowitego jednak połączenia nie doszło. Do Federacji Robotników Polskich przystąpili wszyscy członkowie Związku Robotników Polskich i zdecydowana większość członków Federacji Emigrantów Polskich.

## Robotnicy rolni

Wspomnieliśmy na początku, że znaczny odsetek emigrantów polskich stanowią robotnicy rolni. Otóż należy podkreślić, że podczas gdy robotnicy fabryczni i górnicy są dobrze zorganizowani, to robotnicy rolni nie posiadają swej organizacji zawodowej. Przyczyną najgłówniejszą tego stanu rzeczy jest fakt, że robotnicy rolni nigdzie nie znajdują się w dosyć wielkim skupieniu, któreby sprzyjało założeniu organizacji zawodowej. Bronią więc swoich interesów przez inne organizacje polskie jak np. przez Związki Kombatanckie. W miejscowościach natomiast,



*Młodzież robotnicza na kursie teatralnym.*

gdzie Polaków jest bardzo mało, nie są oni w ogóle zorganizowani. Sprawa powołania do życia zawodowej organizacji robotników rolnych napotyka na trudne do pokonania przeszkody. Mimo to jednak zdaje się, że w przyszłości powstanie jednak taka organizacja.

Obecnie więc większość robotników polskich, za wyjątkiem rolnych, należy C.G.T., bądź to do sekcji polskich i Federacji Robotników Polskich, bądź też do sekcji polskich i Federacji Emigrantów Polskich. Przynależność ta do francuskiego ruchu zawodowego jest oparta na dobrej woli Polaków i na idei solidarności zawodowej.



*Fragment biblioteki powszechnej im. P. K. O. w Lens.*

## Związek Polaków we Francji

Obok związków zawodowych istniały od samego początku na terenie emigracji polskiej we Francji liczne organizacje społeczne, oświatowe i kulturalne. Na terenie tych właśnie organizacji znajdowało swój wyraz życie kulturalno-społeczne polskiego świata pracy we Francji. Organizacje te szły początkowo luzem i nie były związane ze sobą żadnymi ściślejszymi więzami. Ponieważ jednak stworzenie jednolitego bloku i pod tym względem leżało w interesie polskości we Francji, powołano do życia Radę Porozumiewawczą Związków Polskich we Francji. Rada ta przez czas swego istnienia powiązała ze sobą poszczególne związki polskie. Trwało to mniej więcej do roku ubiegłego, w którym można było już ten okres organizacyjny zamknąć. W grudniu ubiegłego roku powstała wielka centrala kulturalna i społeczna wychodztwa polskiego we Francji pod nazwą Związek Polaków we Francji. Podstawową komórką organizacyjną jest obecnie we Francji Komitet Towarzystw Miejscowych, który jednoczy wysiłki poszczególnych organizacji polskich danej miejscowości i zaspakaja wszystkie potrzeby polskie na terenie Kolonji. Komitety te podlegają bezpośrednio Związkowi Polaków lub jego okręgom. Rola Związku Polaków, wyposażonego w specjalne, fachowe instruktoraty, jest niezmiernie doniosła na emigracji polskiej we Francji. Liczne biblioteki po koloniach, świetlice, kursy dla przodowników w rozmaitych gałęziach pracy oświatowej i społecznej zostały zorganizowane i są przy jego wydatnej i nieodzownej pomocy prowadzone. Związek Polaków jest prawdziwą centralą kulturalną i społeczno-oświatową wychodztwa polskiego we Francji. Stosunek więc robotnika polskiego we Francji do spraw kulturalnych i oświatowych wyraża się na terenie rozlicznych organizacji kulturalnych, które ogniskują się w Związku Polaków we Francji a którego Zarząd Główny ma swą siedzibę w Lille.



*Młode robotnice polskie w czasie zajęć kulturalno-oświatowych.*

## Działalność Banku P. K. O.

Oprócz spraw zawodowych i organizacyjnych należy jeszcze



*Stefan Rejer — zasłużony działacz polski we Francji — honorowy prezes Związku Polaków.*

omówić pokrótce stronę materialną wychodztwa polskiego we Francji. Wziąwszy bowiem pod uwagę, że blisko 100% dzisiejszego wychodztwa polskiego we Francji stanowi emigrację zarobkową, łatwo sobie zdać sprawę, jak doniosłą rolę odgrywa sprawa zarobkowania, zabezpieczania wyników pracy i zagadnienie oszczędności. Otóż do zajmowania się tymi sprawami powołano do życia lat temu dziesięć bank Polska Kasa Opieki, który jest odgałęzieniem krajowej P.K.O. Bank ten nakreślił sobie jako zadanie objąć opieką dorobek materialny polskiej emigracji i stać się czynnikiem wiążącym w dziedzinie majątkowej wychodztwo z Macierzą.

Bank P. K. O. rozwija się we Francji bardzo pomyślnie. Oddział główny mieści się w Paryżu, a ponadto otwarte zostały cztery agencje w Lens, Metz, Toulouse i Montceau les Mines. Razem wszystkich placówek banku P.K.O. jest we Francji 15. Kapitał banku wynosi pięć milionów złotych. Od chwili jego założenia do dnia dzisiejszego obserwuje się stały wzrost wkładów, które pod koniec roku ubiegłego wynosiły około 150 milionów franków. Bank P. K. O. stał się bardzo ważnym czynnikiem w życiu naszej emigracji. Stara on się wnikać w potrzeby wychodztwa i w miarę możności przychodzi mu z pomocą. Specjalną opieką otacza młode pokolenie wychodźcze. Szczególnie wydatna jest jego pomoc np. w akcji bibliotecznej. Na specjalną wzmiankę zasługuje Bursa Polska im. P.K.O. w Lille; stworzona przez wychodztwo i w znacznym stopniu utrzymana przez bank. Bank przyszedł tutaj z pomocą odżywającej co raz bardziej chęci awansu społecznego polskich rzesz robotniczych, które umieszczają w Bursie swych najzdolniejszych synów i kształcą ich we francuskich szkołach średnich i zawodowych. Młodzież ta stanie się inteligencją wychodztwa polskiego we Francji.

## Francja a polscy emigranci

Jak z powyższych uwag wynika, polski świat pracy we Francji jest na ogół dobrze zorganizowany. Posiada swoje organizacje zawodowe, które go bronią w sprawach zawodowych, ma swoje organizacje kulturalne i oświatowe, posiada własny, dobrze rozwijający się bank. Niecodzienne zaś walory robotnika polskiego jak pracowitość, siła, wytrzymałość i wielkie uspołecznienie zyskały mu przyjaźń u kolegów Francuzów i pracodawców.

Wśród licznych głosów uznania znamienny jest głos Leona Jouhaux, sekretarza generalnego C.G.T. o robotnikach polskich we Francji:

*„Robotnik polski stanowi element bardzo wartościowy pod każdym kątem widzenia. Robotnicy polscy, w olbrzymiej swej większości, nie ulegają obcym podszeptom i wpływom; w stosunku zaś do pracy i spraw społecznych, z tym związanych, zajmują stanowisko ściśle zawodowe. Żadnego niepodobna podnieść zarzutu przeciwko robotnikowi polskiemu".*

Polski świat pracy we Francji jest najlepszym reprezentantem sil moralnych, kulturalnych i społecznych Państwa Polskiego.



*Jeden ze zjazdów organizacji polskich we Francji jeszcze przed utworzeniem Związku Polaków.*

REDAKTOR: MIECZYSŁAW WIONCZEK REDAKTOR NACZELNY: WŁADYSŁAW OSZELDA

WYDAWCA: ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY — SZEF BIURA PRASOWEGO Ś. Z. P. z Z.: INŻ. JERZY GRABOWSKI

Zakł. Graf.-Introl. J. Dziewulski, W-wa, Mariensztadt 8 (gmach własny)